

GŁOS POLSKI

NR. 2.

July 1940 roku.

Polka przegrała, nawet białe nie przegrała wojnę z Niemcami i z Rosją Sowiecką, ale mimo to nie przestała być suwerennym państwem. Z nasy państw niepodległych nie usuwa Jej i usunąć nie może ani prawo międzynarodowe, ani wykłady historyczne, ani własna świadomość narodu.

Prawa międzynarodowe traktują fakt obecności ekupacji militarnej od faktu utraty niepodległości. Przykłady z historii wskazują nie jedno państwo całkowicie na czas pewien zajęte przez obce armje, a później powstałe na nowo do niepodległego bytu, nieraz nawet, po dniach klęski i niedoli rozszerzone w swoich granicach, mocniejsze materialnie i moralnie. Tak się stało np. z Belgją, a Serbja po klęsce czasu wielkiej wojny rozrosła się w Jugosławję.

Klęskę więc naszą, choć tak ciężką i dotkliwą wolno nam uważać jedynie za jeden z etapów toczącej się wojny. Mimo wszystko bowiem, mimo całą czarną noc naszych przeżyć ekupacyjnych nie przestaliśmy być państwem niepodległym i nie ma w narodzi naszymym cniowca, który by całym swoim jestestwem nie wierzył, nie był ś. iadom, że chaj wrogów nasi będą doszczętnie pokonani przez Francję, Anglję i walczące wraz z nimi, sztandar przy sztandarze, wojska polskie — i że najbezpieczniejszym wynikiem naszego zwycięstwa będzie znowu niepodległość Rzeczypospolitej polskiej powiększonej i wzmocnionej mocarstwowo tak, jak tego wymaga nie tylko interes i prawo polskie, ale i bezpieczeństwo cywilizacji europejskiej.

Odpowiedzialne rządy Francji i Wielkiej Brytanji w sposób urzędowy a uszuwajcy wszelkie wjliwwości przyjęły za jeden z celów swoich wjeanych kampanji śc obudowania tabiej Polki, a rząd nasz, w granicach Francji przebywający, ztąd uenan/ za rząd Państwa polskiego nie tylko przez naszych śjioszników wojennych, ale i przez wszystkie państwa neutralne. Tak więc Prezydent i rząd nasz, w Angers siedzibę swoją tymczasową urządzający, jest naszą najwzższą reprezentacją nie tylko przez a, i wjliwwości moralną własnego narodu ale i w imię podstaw formalnych prawa międzynarodowego. Wsparty reka zbrojną naszych oddziałów wojskowych, sfornowanych na ziemi francuskiej, które miały już zaszczytną sposobność wykazania swojej waleczności — otoczony ufnością narodu, rząd nasz z generałem Sikorskim na czele, wiedzie Polskę do jasnego Jutra.

Do ogółu ludności ekupowanej w Rzeczypospolitej POLSKIEJ.

RODACY!

Rząd Wasz. Rząd Jedności Narodowej, zwraca się do Was, by przedstawić swe zasady i dążenia.

Rząd uznaje za naczelny zasade, że źródłem władzy w Polsce jest Naród Polski, twórca tysiąclitniego Państwa Polskiego i jego wskrzesiciel.

Kampania wrześniowa miała przebieg dla Polski tragiczny. Ale bohaterstwo żołnierza polskiego i postawa narodu są dziś i pozostaną aż do chwili ostatecznych rozstrzygnięć dźwignią życia Polski w pochodzie ku lepszemu jutru. Naród nasz, choć zwyciężony, dowiódł swoją bezprzykładną ofiarnością i gotowością bojową, dowodzi dziś heroizmu i nieugiętej siły ducha wobec szalejącego teroru okupantów ze godny jest żyć wolnym w wolnej ojczyźnie, kształtując sam swe losy.

Rząd jedności Narodowej jest tylko narzędziem władzy Narodu i jego zgodnej woli, powołany, by Narodowi służyć. Wykluczony jest na przyszłość tryb rządów jednostki, rząd nieodpowiedzialny i niekontrolowany.

W myśl zgodnego pojmowania sprawy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i przez Rząd, żadne postanowienie nie zapada bez porozumienia Pana Prezydenta z Rządem.

Rząd uznaje za naczelne swoje zadanie przez najwydatniejszy udział w wojnie wyzwolić ziemię Rzeczypospolitej z wrogiej okupacji i zapewnić Polsce obok swobodnego i rozległego dostępu do morza, granice dające rękojmię trwałego bezpieczeństwa. Polska uczestniczy w wojnie jako sojuszniczka Francji i Wielkiej Brytanji, na zasadzie pełnej równorzędności państwowej i niezłomnej wierności, oraz ścisłej współpracy i porozumienia, zarówno w prowadzeniu wojny i ustaleniu jej celów, jak i zawierania pokoju. Wojsko Polskie walczy na prawach pełnej równorzędności z wojskami sprzymierzonymi.

Stanowisko kraju w dobie wojny jest doniosłym czynnikiem w dążeniu do zwycięstwa. Społeczeństwo polskie już przez samo trwanie i przetrwanie niesie bohaterską służbę i oddaje niespożyte usługi sprawie narodowej.

Rok 1939 znaczy w dziejach Europy największą klęskę Słowiańszczyzny Zachodniej na przestrzeni tysiącletniej walki z zalewem germańskim. Wszelkie swoje postępy w odwiecznym pochodzie na wschód Niemcy zawdzięczali przedewszystkiem zrczennemu wyzyskaniu sporów, jakie toczyli między sobą krótkowzroczni Słowianie.

Polska, świadoma swej przodującej misji w walce z parciem niemczyzny na wschód, wskazuje na potrzebę wysnucia wreszcie należytych wniosków z gorzkiej nauki dziejów. W ramach nowej organizacji politycznej Europy środkowej, jedną z głównych podstaw stać się musi solidarny zespół państw Słowiańskich. Nowa organizacja tej części Europy powinna stworzyć między Bałtykiem, morzem Czarnym i Adriatykiem zwarte i zgodne współdziałanie państw, zapewnić oparcie także i państwom Bałtyckim, odpierając napór Niemiec na wschód i oddzielić Niemcy od Rosji. Zmierając do takiej odbudowy, Polska zgodna jest ze sprzymierzonymi w dążenie do mocnej i trwałej równowagi Europy, równowagi chroniącej jej przed nowymi wstrząsami.

Nie przesadzając w niczym przyszłego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego Państwa, o którym zdecyduje kraj po odzyskaniu wolności, Rząd stwierdza:

Polska będzie nadal stała na gruncie kultury i zasad chrześcijańskich.

Polska będzie państwem demokratycznym, opartym o najszersze warstwy Narodu. Swoboda jednostki i prawo obywatelskie zespolą się w niej z zapewnieniem rządów prawnych, odpowiedzialnych i kontrolowanych przez rzetelne przedstawicielstwo narodowe, wybrane w ucz-

ciwych wyborach, dokonanych na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej.

W stosunkach społeczno-gospodarczych Polska urzeczywistni zasadę sprawiedliwości, prawo wszystkich do pracy, ze szczególnym uwzględnieniem praw rzesz pracujących do ziemi i do warsztatów pracy.

Najmniejszościom narodowym, które wraz z Narodem Polskim wzięły udział w walce i pozostały wierne Państwu Polskiemu, Polska zapewni sprawiedliwość, swobodny rozwój narodowy i kulturalny, oraz opiekę prawa.

Wpatrzony w teraźniejszość i przyszłość Rząd pozostawia Narodowi sąd o przeszłości, dbając jednak o to, by ostatni nieszczęsny okres w naszym życiu był raz na zawsze zamknięty.

Oto jest droga, którą idziemy, wierząc, że musi nas ona doprowadzić do całkowitego wyzwolenia Ojczyzny i odrodzenia się Rzeczypospolitej, wielkiej nie tylko obzarem i liczbą obywateli, ale i potęgą ducha.

W ręce wyzwolonego Narodu pragniemy złożyć władzę. Nie użyjemy jej inaczej, jak w jego służbie. Pragniemy z czystym sumieniem stanąć przed Jego sądem.

Uczynimy wszystko by zasłużyć na Wasze zaufanie.

Tak nam dopomóż Bóg!

RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Angers, w grudniu 1939 r.

1. KOMITET MINISTRÓW dla spraw Kraju ustalił następujące zasadnicze wytyczne dotyczące stosunków społeczeństwa do okupantów:

a) Bójkot towarzyski i polityczny.

b) Nie jest sprzeczne z interesem Polski obejmowanie stanowisk w administracji komunalnej, w samorządach wszelkiego rodzaju, w administracji przemysłowej, handlowej, rolnej, leśnej, kolejowej, sanitarnej, o ile objęcie stanowiska nie jest uzależnione od dopełnienia warunków o charakterze zobowiązań politycznych.

c) W wypadku bezwzględnej konieczności dopuszczalne jest współdziałanie Polaków, względnie organizacji społecznych polskich między władzami okupacyjnymi i w zakresie akcji charytatywnej, opieki sanitarnej i materialnej, mającej na celu ulżenie cierpiącej ludności.

2. W sprawie zorganizowania pomocy dla Kraju, Komitet Ministrów dla Spraw Kraju powziął na posiedzeniu dnia 12 grudnia 1939 r. uchwałę mocą której Rząd Polski przekazuje z funduszków własnych na cele pomocy dla ludności Kraju 1.000.000 dol. amer.

Rząd, jakkolwiek uważa za najlepszą drogę utworzenie polskiej organizacji pomocy, dopuszcza jednak w ostateczności wykonanie i zorganizowanie tej pomocy przez niemiecki Czerwony Krzyż lub inną organizację niemiecką, oraz przekazywanie jej darów w naturze, z tym, że pomoc wykonywana będzie bezwarunkowo pod kontrolą delegatów amerykańskiego Czerwonego Krzyża oraz wedle możliwości, przy współudziale delegatów polskich.

W razie potrzeby Rząd zwróci się do Rządu Włoskiego o interwencję w tej sprawie u Rządu niemieckiego.

Rząd za pośrednictwem działu informacji i dokumentacji, rozwinięciem planowej akcji, mającą na celu uświadomienie opinii światowej o okrucieństwach okupantów, o położeniu materialnym ludności na terenach okupowanych oraz stworzy na tej drodze podstawy do szerokiej akcji protestacyjnej i akcji zbiorkowej na rzecz bliskiej wojny w Polsce.

D E K R E T

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 listopada 1939 r.
o nieważności zarządzeń władz zabórczych.

Dziennik Państwowy R. P. Nr. 102 z 2.XII.1939 r. poz. 1006.

Na zasadzie art. 79, rozdział 2, Prawa Zasadniczego postanawiam, co następuje:

Art. 1. Wszystkie rozporządzenia i poczynania władz na okupowanych obszarach Państwa Polskiego, jeśli przekraczają rozporządzenia wydane uprzednio na okupowanym terenie, są, w myśl postanowień IV Haskiego traktatu z 1907 r. o prawach i zwyczajach wojny domowej, nieważne i będą uważane jako nieistniejące.

Art. 2. Wszystkie rozporządzenia i poczynania władz okupujących obszar Państwa Polskiego, jeśli ograniczają prawa własności skarbu, gmin miejskich i gminnych urzędów, uprawnienia publiczne osób fizycznych i prawnych, jak również przeciążają je na korzyść obcego mocarstwa, obcych obywateli lub osób prawnych, jak również osadzanie obcych obywateli w dobrach i nieruchomościach, są nieważne i będą uważane jako niewydane.

Nieważne i jako niewydane będą uważane wymienione w art. 1 rozporządzenia władz okupujących teren Państwa Polskiego, gdy się wywodzą z polityki wywłaszczenia.

Art. 3. Za nieważne i jako niewydane będą uważane wszystkie rozporządzenia władz okupujących teren Państwa Polskiego o aresztowaniu, przymusie kłho pod inną nazwą mające na celu zmianę w użytkowaniu mienia osób fizycznych i prawnych nie podług prawa polskiego, jak też wszystkie rozporządzenia tych władz, mające za cel zmianę składu kierownictwa przedsiębiorstw; dalej wszystkie rozporządzenia skierowane przeciw pers. nelowi, obarczonemu administracją interesów osób fizycznych i prawnych.

Art. 4. Za nieważne i jako nieogłoszone będą uważane wszystkie rozporządzenia i poczynania władz, okupujących teren Państwa Polskiego, odnoszące się do uprawnień i majątku obywateli polskich i osób prawnych, znajdujących się poza granicami Państwa Polskiego.

Art. 5. Za nieważne i nieogłoszone będą uważane wszystkie wykonywane na osobach fizycznych i prawnych lub ich majątku rozporządzenia władz zabórczych, uznanych przez tu zawarte postanowienia jako nieważne. Za nieważne i nieogłoszone będą uważane wszystkie te rozporządzenia, wykonane na osobach prawnych, lub na osobach fizycznych i prawnych, lub ich majątku, które za pomocą kontraktów lub przy użyciu przymusu podpadają pod prawa wymienione w powyższych artykułach.

Art. 6. Postanowienia władz zabórczych, dotyczące majątku obcego w czasie wojny, które podpadają z konieczności normalnej

eksplicyacji na zarządzie włości i zaufania, będą uznane przez Władze Polskie po przeprowadzeniu kontroli zarządu tym obcym majątkiem.

Art. 7. Za nieważne i nieogłoszone będą uważane wszystkie rozporządzenia, które są ogłaszane przez polskich obywateli pod pośrednim lub bezpośrednim przymusem władz zaborczych. Te rozporządzenia mogą być maldowane Władzom Polskim z wyjaśnieniami i w celu rejestracji. Każdy poszkodowany ma prawo złożenia prosby do sądu o unieważnienie tego rozporządzenia.

Art. 8. Obywatele polscy, którzy dobrowolnie wspierają i pomagają władzom zaborczym w wykonywaniu rozporządzeń wymienionych w art. 1 — 5, będą karani więzieniem 10 lat i karą pieniężną lub też konfiskatą całego majątku.

Art. 9. Postanowienia te odnoszą się do już wydanych rozporządzeń i poczynań władz zaborczych, jak też do wszystkich będących z tymi postanowieniami w sprzeczności rozporządzeń i poczynań władz wyżej wymienionych, które po ukazaniu się tego postanowienia będą przedsiębrane.

Art. 10. Postanowienie to nabiera mocy z dniem ogłoszenia. Wykonaniem tego rozporządzenia charczą się Prezesa Rady Ministrów.

Prezydent R. P.

(—) WŁ. RACZKIEWICZ.

Prezes Rady Ministrów

(—) SIKORSKI.

Z różnych stron kraju dochodzą wieści o pędzie denuncjatorstwa. Podłość tym obrzydliwsza, że kierowana przeciwko rodakom wobec władz obcych, wobec wroga. Chcielibyśmy się pocieszyć prawdą edwieczną, że niema takiego społeczeństwa, które by ze siebie równocześnie nie wydawało świętych, bohaterów i nieczemników, ale nasze położenie wyjątkowe nie pozwala nam na zadawanie się teorjami. — Denuncjatorstwo jak i szpiegostwo jest najbrudniejszą bodaj z piam moralnych, jakie ze siebie wydaje dusza ludzka. Mnożące się wypadki zasylania denuncji i potajmnych oskarżeń przed Gestapo, wytwarza w organach władzy okupacyjnej fałszywe, jeśli idzie o całość narodu, ale niedużo w przeszłości wyrażanie o Polakach, jako o społeczeństwie z duchowo mara, m, przabawionym godności i oddalonym do wszelkiej jej szpiloty moralnej. My to dobrze wiemy, że kilka tysięcy takich wyzłdów społeczeństwa, to tylko lokalny jakby, rojny wyrzut na organizmie wewnętrznie zdrowym, ale wrogowie nasi chętnie lajdaków uogólniają z załością polską i z tej podłości wyzłdów kują broń przeciw społeczeństwu polskiemu, które nawet pod względem moralnym nie jest według nich warne lepszego losu jak tylko wyzłdów, ku któremu dąży tak wyraźnie niemiecka polityka okupacyjna. — Znaczenie ważniejszy jest jednak inny jeszcze wzgląd: w odnowioną przyszłość naszej mmp dległości chcielibyśmy wejść jaknajbardziej nie tylko politycznie, ale i moralnie. Nie możemy znieść w swoim łonie szpiegów, denuncjatorów, jak nie możemy znieść nieczemników węgole. Potrzeba nam bowiem czuć się narodem, czynnym, zdrowym, gotowym do świętej, niezbrudzonej pracy. Dlatego też obowiązkiem

naszym jest stworzenie takiej opinii, ja niej postawy moralnej, by kana-
ljo i jasno przed oczyma stanęło, jaki los ich czeka. gdy będziemy
mogli parachować się z nimi.

Ze słowami, nie potępienia, lecz ostrzeżenia zmuszeni jesteśmy
zwrócić się do tych członków społeczeństwa, którzy nie ze złej woli,
nie w intencji szkodenia, ale wprost przez nieostrożność, lekkomyśl-
ność, czy nieuważę, powtarzaniem niesprawdzonych, niepewnych lub
po prostu nieprawdziwych wieści i wiadomości o kimś czy o czymś,
narażają na wielkie niebezpieczeństwo wiele osób i organizacji —
śląc się w ten sposób nie umyślnymi denuncjatorami.

PRZEGLĄD PRASY.

Nasz korespondent kowieński a) opisał artykuł i wyciąg z artykułu poważnego
i pisma amerykańskiego „Fortune” z listopada i grudnia 1939 r. — nie wątpimy,
obiektywne dane i opinie poważnych amerykańskich faktoów zainteresują czytelników.

Artykuł z grudnia 1939 r.: Tytuł: „Niemiecki obszar gospodarczy”. Podtytuł:
„Nie osiągnąwszy samowystarczalności i utraciwszy połowę importu, Niemcy zależne są
od dostaw z Sowietów i państw neutralnych”.

„Niemcy nie mają prawie surowców dla swego przemysłu, a więc w obecnej sy-
tuacji — dla prowadzenia wojny. W dzisiejszym bowiem rozwoju techniki, wojna jest
przedewszystkiem wojną o dostawę surowców. Niemcy mają wprawdzie naturalną węgiel,
magnezytu i soli potasowych. Brak im jednak antymonu, rudy żelaznej, rudy magneto-
wa, kauczuku, cynku. Dotkliwie odczuwają brak: bauxytu, chromu, miedzi, rtęci, mo-
libdenu, niklu, drzewa, celulozy, cyny, tungstenu i wanadu. Mimo to jednak sytuacja
obecna Niemiec jest znacznie lepsza niż w r. 1914, ponieważ wykonanie planu 4-0 let-
niego dało im pewne materiały zastępcze.

Blokada angielska jest natomiast znacznie skuteczniejsza w obecnej wojnie.
Anglia kontroluje państwa neutralne, strzeżąc, aby materiały jej dostarczane, nie były
je potrzebne odprzedawane Niemcom. Prowadzi tzw. „bunker-control” — używając
postawy węgla fłotom handlowym państw skandynawskich i Holandji od poddania się
kontrolii. Podczas gdy w poprzedniej wojnie blokada angielska zaczęła działać po
dwóch latach — w obecnej dała już efekty po tygodniu prowadzenia wojny!

Niemcy mogą wprawdzie sprowadzać surowce i potrzebne im materiały z Rosji
i z Włoch. Mają również zapasy materiałów wyprodukowanych u siebie, których warto-
ść oceniają znawcy na około 11.300.000.000 — nie jest to jednak wiele, bo około
14 procent rocznego importu.

To, czego brak Niemcom, posiadają państwa bałkańskie. Mianowicie: zbrze,
drzewo, bydło, natę, bauxyt, owoce, tytoń, konopie, flaszce roślinne. Jest to nie-
co naturalne uzupełnienie przez nystowych Niemiec. Dlatego też w ciągu ostatnich lat
Niemcy prawie opanowały wywóz z krajów bałkańskich. O ile by jednak cały wywóz
z tych krajów szedł do Niemiec — pokryło by to jedynie jedną trzecią pokoiowego
zapotrzebowania.

Pod kontrolą aliantów jest: miedź Jugosławii, nafta Rumunii, nikiel Grecji itd. —
tak, że wyzyskanie tych surowców przez Niemcy jest niemożliwe. Nawet okupacja ter-
mieszka tych krajów nie dałaby Niemcom wymaganego przez nich zapotrzebowania w r. w-
ce. Wymownym przykładem będzie tutaj nafta rumuńska. Rumunia wydobywa w r. w-
roku 6.600.000 ton nafty, a konsorcja Niemiec w tymże roku wyniosła 7.000.000 ton
z czego 4.800.000 ton było importowane z U. S. A. i Wenezueli, a tylko 410.000 ton
z Rumunii.

Należy przewidzieć, że w obecnej sytuacji Italia umocni się na Bałkanach mi-
mo przyjaźni z Niemcami. Pozostaje więc jako kopalnia surowców dla Niemiec — Ro-
sja, która potencjonalnie jest najbogatszym krajem świata, jednak wiele surowców jest
się tam nie wydobywa i nie eksportuje. Ostatnio Rosja rezerwowała nawet te surowce,
których miała nadmiar. Należy się jednak liczyć z tym, że w dalszej sytuacji Rosja
może nawet własnym kosztem dawać surowce Niemcom. Bardzo jednak trudna do roz-
wiązania jest w tym wypadku kwestja transportu. Nie należy więc przewidywać p-
wazniejszych dostaw sowieckich.

Reasumując można przewidywać, że jeżeli Niemcy będą prowadziły wojnę defensywną, to przy ostrożnej gospodarce zdołają wytrwać 2 do 3-ich lat — przy ofensywnej, przy której zużycie ogromnie wzrasta, 1 rok czasu. (Przy prowadzeniu wojny ofensywnej zużycie benzyny może wynieść do 12.000.000, a nawet do 20 milionów tonn rocznie). Istnieje opinia, że obecnie Niemcy są w takiej sytuacji, w jakiej byli pod koniec 1917 roku.

Niemcy muszą się starać wygrać krótkotrwałą wojnę, ponieważ długotrwałą według wszelkiego prawdopodobieństwa przegrają.

Wyciąg z artykułu „Fortune” z listopada 1939 r.

Niemcy przygotowywały się do wojny od dłuższego już czasu (plan 4-o letni). W pierwszym okresie przygotowywano lotnictwo. Następnie drogi strategiczne pod nazwą autostrad. Pola uprawne były zamaskowanymi lotniskami, a samoloty komunikacyjne — bojowymi.

Ląd: Niemiecka armia lądowa, w chwili kampanji polskiej liczyła 850.000 ludzi. Istniał podział na 6 armij, których dowództwa znajdowały się: w Berlinie, Frankfurcie, Dreźnie, Lipsku, Wiedniu i Hannowerze. W skład armji wchodziły: 3 korpusy, kilka dywizyj po 15.000 ludzi. — Opótem było 54 dywizje. Dla każdej dywizji były przygotowane dywizje rezerwowe.

W chwili obecnej jest 36 gotowych dywizyj, 3 dywizje wysokogórskie (przygotowane przypuszczalnie na Szwajcarię), 2 dywizje kawalerji, 5 dywizji zmotywowanych (które brały udział w kampanji polskiej), 5 dywizji lekkich oraz kawaleria i piechota na samochodach i lekkich czołgach (dla celów „rozpoznania”)*).

Samopoczucie żołnierzy niemieckich jest słabsze niż 1914 roku, a wartość ich bojowa słabsza. Powody: świadomość walki z fortyfikacjami, strach przed lotnictwem nieprzyjacielskim, obawa ciężkich strat. Jako plusy należy zanotować: dobre stosunki między żołnierzami i oficerami oraz doskonałe wyekwipowanie. Poważnym natomiast minusem jest brak wyszkolonych odpowiednio dowódców — jest to punkt wyraźnej przewagi Francji i Anglii.

Normalna dywizja obejmuje: 3 pułki piechoty, 2 pułki artylerji polowej, 1 batalion przeciwpancerny oraz dla celów rozpoznania kawalerję i samochody pancerne i wreszcie tabor. (W odniesieniu do artylerji jest tendencja zastąpienia cal. 77 mm. cal. 105 i 150 mm.).

Broń przeciwpancerną posiadają Niemcy technicznie doskonałą, czołgi i samochody pancerne równie dobre, jak przeciwników, lecz w dużo mniejszej ilości. Dużą ilość artylerji i taborów mają na trakcji konnej. Dlatego też wielką dla nich wartość przedstawia liczba 4.000.000 koni zabranych z Polski, tym bardziej, że w związku z przewidywanym brakiem benzyny, trakcja konna będzie miała wzrastające znaczenie.

Nowe niemieckie środki bojowe są następujące: promienie ustalające położenie samolotów wroga, bakterie, czołg 1.000-tonnowy, długości 35 m., szerokości 12 m., siły 24.000 koni — w stosunku do którego normalna broń przeciwpancerna jest bezskuteczna, ale stanowi on doskonały cel dla artylerji, a z powodu swej szerokości i ciężaru wyklucza przeprawę przez mosty i tereny mokre. — W tej chwili nie wydaje się aby Niemcy mieli jakąś niespodziankę dla Francji i Anglii.

Konstrukcja linii Siegfryda: Pierwsze idą zasieki z drutu kolczastego, dalej pola minowe, rasyony antytankowe, ogień karabinów maszynowych, broń przeciwpancerna (z ogniem bez przerwy), następnie blockhausy, ogień lekkiej artylerji i wreszcie ogień ciężkiej artylerji z fortów, które mogą samodzielnie wytrwać rok.

Linia Maginota przewyższa pod wieloma względami linię Siegfryda. Przedewszystkiem dlatego, że budowana jest ze stali, podczas gdy ta druga — z żelaza i betonu. Lepszy materiał i dłuższy czas budowy przemawia na korzyść linii Maginota. (Prymitywna w porównaniu z nią twierdza Verdun — przez 4 lata była nie do zdobycia i kosztowała życie 600.000 ludzi).

Morze: Niemcy posiadała małą, ale bojową flotę. (Łodzie podwodne, 5 dużych okrętów).

*) Podczas wielkiej wojny z 64-o milionowego narodu niemieckiego mogło być powołanych pod broń 11 milionów ludzi. W tej wojnie mimo 90 milionów ludności może być powołane mniej, z tego powodu, że podczas gdy w poprzedniej wojnie na każdego żołnierza pracowano 2-ich robotników, charakter obecnej wojny wymaga 4 — 3 robotników. Obecnie więc Niemcy mogą wystawić w ciągu 6 miesięcy 3.600.000 ludzi pod broń. W tym samym czasie Francja i Anglia będą mogły wystawić 5 milionów ludzi.

Zasadniczym zadaniem niemieckiej floty jest utrzymanie wolnego Bałtyku.

Sila ich floty jest w obecnej wojnie o wiele mniejsza w porównaniu z rokiem 1914 i wyklucza możliwość bitwy morskiej.

Dotychczasowa Lotnictwo niemieckie jest tym jedynym czynnikiem, który zapewne ma zaszczercić floty angielskiej, jak było środkiem byskwiennego napadu na nieznobilowanego przeciwnika (Polski). Uchylenie takiego moza to w stosunku do Francji i Angli, który wieszają, dawno już miną. — może być kosztowną omyłką Niemiec.

Organizacja lotnictwa niemieckiego można nazwać doskonałą. Rozpoczyna ono pierwszorzędnym materiałem i ludzkiem — szkolenym bez oglądania się na straty.

W roku 1914 sztab niemiecki miał najlepszą na świecie opinię, a mimo to niezłomność i otwartego (mordercy) — za amara cały pian szybkoj ofensywy. W chwili obecnej opinia o sztabie niemieckim jest podobna (podtrzymywana przez sukces w Polsce), ale równie łatwo może się znaleźć drugi sztab. Najodpowiedniejszym kandydatem w tym wypadku wydaje się Hitler, który był b. czynny na froncie polskim. Brauach, u wprowadzisz doswiadczenia i umiejętności wojskowych, ale jest przekonany o swojej jasności i może zmusić Hitlera do przyjęcia swoich koncepcyj. Jak to uczynił wtedy, gdy o odano o Austrię i Czechy... Należy więc przypuszczać, że i w dalszym ciągu wolę swą będzie narzucał.

Należy również pamiętać, że kwestie polityki wewnętrznej grają wciąż niesłychanie ważną rolę w Niemczech. Ostatnia „czystka” wzmocniła stanowisko partii w stosunku do sier wojskowych. Najlepsi dowódcy zostali wyrzuceni, jak: Beck, Fritsch (zabijają w Polsce), i Lombard. Obecni dowódcy: Brauchacz, Romstedt, Kautel — nie odznaczają się specjalnymi zdolnościami.

W tej chwili trudno jest przewidzieć, jaką taktykę przyjmą Niemcy na zachodzie. (Należy jednak pamiętać, że niemieccy oficerowie wychowani są na zasadach wojny oyskawicznej). Nie jest wykluczone, że będzie miała miejsce próba flankowania (przez Belgię i Szwajcarię). Pewne natomiast jest, że wyższe dowództwo niemieckie zamierza o przeprowadzić wojnę byskwienną. Czy w obecnym układzie sił wojna taka się uda — należy wątpić. W każdym bądź razie wszystko zależy od tego, co mogą Niemcy dostać z zagranic, od Rosji i od Włoch i czy za to zapłacą. Niemcy bowiem są obecnie sabsze finansowo niżeli w roku 1914. Można więc śmiało stwierdzić, że nie mając, nie francuska armia, nie czołgi, armaty i gazy, ale brytyjska blokada zadecyduje o zwycięstwie.

Ustęp z innego artykułu „Fortune” (z grudnia 1939 r.): „Wojna powietrzna może być rozstrzygnięta w fabrykach. Fabryki samolotów w U. S. A. wchodzi w okres zastosowania w produkcji tych samych metod, które stosowano w serwiny fabrykacji samochodów. Jest to możliwe — wobec wielkich zamówień Angli i Francji”.

Zdolność wojskowa w początku wojny.

	Wyszkoleni ludzie	Rezerwy możliwe w 6 miesięcy	Samoloty	Okręty—tonaż
Niemcy	2 — 3 mil.	1 mil.	10 — 12 tys.	219 tys.
Polska	350 — 900 tys.	500.000—1 mil.	1 tys.	11 tys.
Anglja (bez domin.)	225 tys.	500—300 tys.	5 — 7 tys.	1 mil. 500 tys.
Francja	1.700.000—2.600.000	2 mil.	3 — 4.500	550 tys.
Neutralni.				
Z. S. R. R.	1.750.000	10 — 12 mil.	4.500—7.500	315 tys.
Holandja	42.000	400 tys.	250 — 400	85 tys.
Belgia	95.000	700 tys.	500 — 400	
Włochy	1.500.000	500.000—1.500 t.	3 — 5 tys.	450 tys.

OD REDAKCJI:
W NASTĘPNYM NUMERZE ZAMIEŚCIMY OBSZER-
NĄ KORESPONDENCJĘ Z WARSZAWY I KRAJU.